Trubadurzy, Moje rodzinne małe miasteczko

Miasto, a może miasteczko
Które pamiętam sprzed lat
Moje rodzinne, senne, niewinne
Czas mijający mi skradł

Małe, maleńkie miasteczko
Które wspominam ze łzą
Niby kochane, a zapomniane
Odchodzi nawet i stąd

Był las i sad
W zieleni tonął mój dom
Komu daleko - jechał dorożką
Czy takie miejsca gdzieś są?

Tamto znajome miasteczko
Zmienia się niemal co dnia
Nie ma już koni, czas je pogonił
Nadeszło nowe i trwa

Moje kochane miasteczko
Tylko na zdjęciach sprzed lat
Takie jak żywe, takie prawdziwe
Bo w życiu poszło hen w świat

Był las i sad
W zieleni tonął mój dom
Komu daleko - jechał dorożką
Czy takie miejsca gdzieś są?

Miasto, a może miasteczko
Które pamiętam sprzed lat
Moje rodzinne, senne, niewinne
Czas mijający mi skradł

Małe, maleńkie miasteczko
Które wspominam ze łzą
Niby kochane, a zapomniane
Odchodzi nawet i stąd

Był las i sad
W zieleni tonął mój dom
Komu daleko - jechał dorożką
Czy takie miejsca gdzieś są?

I las, i sad
Rodzinny stary mój dom
Piękne kobiety w strojach z epoki
Czy one jeszcze gdzieś są?